Nr. 17[illegible]. Opłatę pocztową uiszczono gotówką. Sobota, 12 Sierpnia 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178 — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **40 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	850 — Mk.
we Lwowie z dostawą	950 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	950 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1600 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

O panowanie na naszym oceanie powietrznym.

W momencie najgorętszych walk partyjnych w Sejmie o stanowisko premiera, krakowski „Kurjer Illustrowany" poruszył kwestję, stokroć dla Polski ważniejszą od wszystkich, przez zawiść partyjną wyolbrzymionych, a w gruncie rzeczy drobnego znaczenia, sporów publicznych—kwestję naszej żeglugi powietrznej.

Ponieważ sprawa ta nie znalazła donioślejszego echa, powracamy do niej teraz, gdy namiętności polityczne nieco przycichły, a może tylko, jako złe psy, chwilowo stuliły uszy.

W „Kurjerze Illustrowanym" w następujący sposób przedstawia p. Stanisław Karpiński niebezpieczeństwo, grożące Polsce ze strony wrogów, mających służbę powietrzną dobrze zorganizowaną:

„Polska posiada granice przeważnie otwarte. Na wypadek wojny państwa sąsiednie, posiadające lotnictwo odpowiednio wysoko postawione, mogą w pierwszym dniu wojny rzucić na całą Polskę, a więc nietylko na front, swe siły powietrzne. O ile nie będziemy posiadać silnej floty powietrznej, któraby do tego nie dopuściła, wojna taka będzie dla nas zagładą. Dla przykładu zacytuję, jak szybko mogą być osiągnięte przez nieprzyjacielskich lotników ważne punkty strategiczne w Polsce, biorąc pod uwagę obecną przeciętną szybkość samolotów, t. j. 200 kilometrów za godzinę:

Od granicy zachodniej — Toruń w przeciągu 30 minut (zaś od Prus Wschodnich w przeciągu 15 minut), Poznań w przeciągu 30 minut, Warszawa w przeciągu 1 godziny i 15 minut (zaś od Prus Wschodnich w przeciągu 35 minut), Częstochowa w 20 minut, Kraków w 30 minut.

Od granicy wschodniej — Wilno w przeciągu 30 minut (od Prus Wschodnich w przeciągu 45 minut), Brześć lit. w 1 godzinę, Równo w 17 minut, Lwów w 45 minut, Tarnopol w 15 minut.

Jeżeli do tego jeszcze dodamy, że szyja naszego korytarza do morza w najszerszem jej miejscu może być przebyta z Niemiec do Prus Wschodnich w przeciągu 30 minut, całe polskie terytorium na linji Częstochowa—Równo w przeciągu 3 godzin 10 minut, zaś przestrzeń między Rosją a Prusami Wschodniemi w przeciągu 1 godziny 15 minut — to jasnem będzie dla nas, jak szybko nieprzyjaciel by nas unieruchomił na wypadek naszej bezsilności w powietrzu.

Polska przedstawia teren, leżący na rubieży zachodu Europy ze wschodem. To będzie miało ogromne znaczenie przy rozwoju nawigacji powietrznej. Przez Polskę, a raczej nad Polską, przechodzić będą komunikacyjne linie powietrzne z zachodu na wschód. Musimy posiadać własną flotę powietrzną handlową, by eksploatować te linje w interesie państwa, w przeciwnym bowiem razie linjami temi zawładną państwa obce i ignorując nas, będą je wykorzystywały ze szkodą dla Polski.

Niechaj te kilka uwag posłużą za wskazówkę i ostrzeżenie dla przedstawicieli Rządu i całego społeczeństwa. O tem trzeba dużo i wszędzie mówić, by głos o tem doszedł tam, gdzie trzeba. A więc propaganda w słowie, a przedewszystkiem propaganda w prasie musi dążyć do tego, bo bez silnej floty lotniczej Polska w przyszłości istnieć nie będzie mogła."

Co się robi u nas w celu obrony przed powietrzną armją nieprzyjacielską?

Zapewne pracują i nad tem w pewnej mierze nasze czynniki wojskowe, jednak wobec obciętych jeszcze przez p. Michalskiego kredytów, pracować nie mogą w dostatecznym stopniu.

Tu trzeba zrozumienia ważności sprawy przez całe społeczeństwo i trzeba moralnego i materjalnego współdziałania.

Trzeba, by w momencie, gdy najwyższe czynniki państwowe żądają zaprzestania oszczędności nieodpowiednich i mogących spowodować groźne położenie Państwa — by opinja publiczna poparła je i wzięła w obronę przed rozpasanem warcholstwem partyjników.

Jest interesem każdego pojedyńczego obywatela Państwa, bez względu na stan, narodowość i przynależność partyjną, aby kwestja obronności Państwa stała jak najlepiej.

Tej obronności jednym z najważniejszych czynników jest dziś lotnictwo.

Gdy nad miastem ukaże się samolotów wojennych stado, wtedy pytać nie będą, kto lewicowiec, kto endek, kto Żyd, a kto Polak czystej krwi. Śmierć godzić będzie w każdego, a pociski trafią zarówno w cerkwie, jak i w kościoły.

Jedynym środkiem, który przeciwstawić można flocie powietrznej nieprzyjaciela — jest flota powietrzna własna.

Jedynie tylko lotnik może aparat lotniczy nieprzyjacielski zestrzelić, unieszkodliwić, zmusić do ucieczki.

Jeżeli Polska ma istnieć, posiadać musi flotę powietrzną.

Jest to daleko pewniejszy i skuteczniejszy sposób utrwalenia naszej państwowej niepodległości, niż papierowe umowy i pokojowe deklaracje, słane na wszystkie strony świata.

Zresztą praca nad stworzeniem lotnictwa polskiego nie przeciwstawia się bynajmniej pokojowej linji polityki polskiej.

Ma charakter obronny i wyłącznie obronny.

Tylko raz nareszcie zapoczątkować ją należy.

I to niezależnie od akcji czynników rządowych, powstać powinna na gruncie sił społecznych jakaś „Liga żeglugi powietrznej", tak, jak powstała, mało zresztą produkcyjna „Liga żeglugi polskiej", jak istniały w Niemczech bardzo owocnie pracujące „Flottenvereiny".

Społeczeństwo poczuć się powinno do obowiązku współdziałania z Państwem, zamiast wszystkiego odeń wyczekiwać, wszystkiemu przyganiać i patrzeć spokojnie, jak sąsiedzi obok pracują w szeregu laboratorjów nad udoskonaleniem wojny gazowej, jak przygotowują tajemnicze elektryczne fale, niosące zniszczenie na odległość, jak wreszcie doskonalą lotnictwo i bez końca mnożą aparaty lotnicze pocztowe, komunikacji osobowej, handlowej itd., z których każdy w jednej chwili przemienionym być może na powietrzny statek wojenny.

My przypatrujmy się temu spokojnie i niech nam — jak dotychczas — „młynek na strudze obraca plewy swoje i cudze!..."

H. C.

Wyjazd Naczelnika Państwa.

Warszawa. (PAT.) Dzienniki donoszą: Dzisiaj o godzinie 14.40 wyjeżdża p. Naczelnik Państwa z Warszawy do Głębokiego przez Mołodeczno.

Z Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu 10. bm. przyjęła projekt noweli do ustawy o zmianie statutu spółek akcyjnych. Wniosek min. sprawiedl. w przedmiocie rozciągnięcia ustawy po zatwierdzeniu zmiany statutu spółek akcyjnych i spółdzielni oraz dekretu o rejestrze handlowym na ziemię wileńską, wniosek ministra pracy i opieki społecznej o rozciągnięciu na ziemię wileńską mocy ustawy o obowiązkach ubezpieczenia na wypadek choroby, wniosek ministra rolnictwa w przedmiocie zmiany ustawy niemieckiej z 14. sierpnia 1876 r., dotyczącej zarządu lasów, należących do gmin. W dalszym ciągu obrad uchwalono projekt ustawy o sądach przysięgłych w b. zaborze pruskim i wniosek min. spraw wewn. o rozciągnięciu na ziemię wschodnią przepisów ustawy o samorządzie powiatowym. W dalszym ciągu dyskusji przeprowadzono obrady w sprawie strajków rolniczych w Poznańskiem. Minister pracy zdał sprawę o strajku.

Ze Śląska.

Zamęt na kolejach państwowych. — Wyjaśnienia wojewody Rymera.

Katowice. (PAT). W dzisiejszych dziennikach pojawiły się artykuły, dotyczące stosunku wojew. Rymera do gen. Ludendorffa w czasie wojny. — Wojew. Rymer ogłasza oświadczenie, w którem zaznacza, że swego czasu wezwano go do głównej kwatery Ludendorffa, który zapytał go jako przedstawiciela związków zawodowych, w jaki sposób możnaby powiększyć produkcję. Na to oświadczył przedstawiciel związków niemieckich, że to nie należy do ich rzeczy, ja zaś — pisze wojew. Rymer — przedstawiłem Ludendorffowi, że w państwie niemieckiem pracuje kilkadziesiąt tysięcy robotników polskich z Kongresówki, których zabrano na terenie okupacyjnym i sprowadzono do Niemiec. Położenie tych robotników jest trudne, bije się ich i nie płaci. Na raucie, który odbył się na kilka tygodni przedtem u kanclerza Rzeszy, prezes Koła Polskiego Seyda wręczył Hindenburgowi memorjał w sprawie robotników, którego treść była mi znaną. Podczas rozmowy z Ludendorffem, wspomniałem o tym

memorjale, podnosząc, że w razie lepszego traktowania robotników, powiększy się wydajność pracy. Twierdzenie, jakobym przyrzekł Ludendorffowi, że polscy robotnicy górnośląscy przyczynią się do zwycięstwa niemieckiego, jest fałszywe. Sprawozdanie moje, złożone przezemnie, jako prezesa organizacji, przyjęto bez protestu, a nawet oklaskami. Nieprawdą jest, jakobym jako prezes bez wiedzy i pozwolenia członków ofiarowywał większe sumy na cele wojny niemieckiej. Zarzucono mi również, że udzieliłem większych funduszów na pożyczkę wojenną niemiecką. Pos. Korfanty powtórzył te pogłoski, ja zaś tej wiadomości kategorycznie zaprzeczyłem. Sądzę, że oświadczenie to jest jasne i wyklucza wszelką dwuznaczność, jak tego „Górnoślązak" i „Gazeta Ludowa" wymagają. Podpisano: Wojewoda Rymer.

Katowice. (PAT). Z powodu przepełnienia stacji kolejowych w Katowicach, katowicka dyrekcja kolejowa poleciła wszystkim stacjom polskiej kolei państwowej wstrzymanie aż do odwołania załadowania i wysyłki drzewa i cystern ze stacji Szczakowa-Mysłowice-Oświęcim-Dziedzice i przez Górny Śląsk do Niemiec. Wyjątek stanowią przesyłki, zaopatrzone klauzulą wydziału transportowego katowickiej dyrekcji, albo też adresowane do firm, posiadających w Dziedzicach swe boczne linje.

Katowice. (PAT). Dyrekcja kolei państwowej w Katowicach komunikuje: Ze względu na trudności, w jakich znalazła się dyrekcja kolejowa w Katowicach, powołano do życia radę przyboczną, której zadaniem jest służyć prezesowi dyrekcji radą przy pokonywaniu trudności ruchu. Zadaniem tej dyrekcji jest utrzymywanie kontaktu między przemysłowcami a zarządem kolejowym.

U granic Polski.

NASTRÓJ LUDNOŚCI NA POGRANICZACH.

W roku bieżącym zaufanie i stosunek ludności do Państwa Polskiego zmienił się całkiem, o ile w roku 1921 ludność patrzała na Państwo Polskie jako na coś przejściowego, spodziewając się, lub oczekując przyjścia bolszewików, o tyle w roku bieżącym wiara w trwałość państwowości polskiej przeniknęła do wszystkich warstw społeczeństwa, nawet do najciemniejszych. Za dowód tego może służyć ilość i jakość spraw, z jakiemi ludność miejscowa zwraca się do sądu i zaufanie, jakie w sądach polskich pokłada. Do wzbudzenia przekonania w trwałość rządów przyczyniły się głównie: 1) pobór rekruta, 2) normalne ściąganie podatków, 3) silne wrażenie wywarło też na mało oświeconą ludność wiejską zwołanie przez wojewodę Nowogródzkiego zjazdu przedstawicieli gmin i społeczeństwa, na którym zebranym wyjaśniono wszystkie te zarządzenia, jakie Rząd polski podjął w celu polepszenia doli ludności miejscowej.

ZWIĄZEK POLAKÓW NA ŁOTWIE.

W Dynaburgu odbyło się 6. bm. pierwsze zgromadzenie organizacyjne związku Polaków na Łotwie. Wybrano komitet centralny i powiatowe komitety wyborcze. Związek dąży do przeprowadzenia posłów polskich do parlamentu.

Odzyskane dzwony.

Moskwa. (PAT). Minister pełnomocny p. Antoni Olszewski, prezes delegacji polskiej w komisji mieszanej reewakuacyjnej i specjalnej, wyjechał z Niżnego Nowogrodu w sprawie reewakuacji dzwonów. — W Sormowie Minister Olszewski stwierdził istnienie tam 1500 dzwonów, zwiezionych celem przetopienia. W swoim czasie, gdy delegacja polska protestowała z powodu wywożenia dzwonów polskich do Sormowa, sowjety twierdziły, że ewakuowanych dzwonów wywieziono tam tylko kilka. Okazuje się obecnie, że było to nieprawdą. Jest to nowe naruszenie traktatu ryskiego przez sowjety.

Moskwa. (PAT.). Po przezwyciężeniu szeregu trudności i kilkumiesięcznym bezpożytecznym pobycie ekspertów delegacji polskiej specjalnej komisji mieszanej w Niżnym Nowogrodzie, przejęto 300 ewakuowanych dzwonów kościelnych.

Ze spraw ukraińskich.

WIZY AMERYKAŃSKIE NA PASPORTACH UKRAIŃSKICH.

(t. z.). „Ukraintag" donosi z Bukaresztu, iż Nadzwyczajna Misja dyplom. ukr. Narodowej Republiki w Rumunji (rząd Petlury — przyp. red.) otrzymała od konsula Stanów Zjednoczonych Ameryki w Bukareszcie oficjalne zawiadomienie, iż ukr. pasporty będą wizowane bez zatrzymania w razie wyjazdu na terytorjum Stanów Zjedn. Ameryki.

W związku z tem ukr. konsulat (?) odnowił wydawanie pasportów na wyjazd do Ameryki.

„Ukraintag" pisząc o tej sprawie, nadmienia, iż jeśli Stany Ziedn. uznały w tych dniach samodzielność Estonji, Łotwy, Albanji i Litwy, to wizowanie pasportów, wydawanych przez Ukr. Nar. Republikę należy rozumieć jako zmianę w polityce Stanów Zjedn. w sprawie kwestji co do byłej Rosji.

URODZAJ NA UKRAINIE.

Odeska „Izwiestja" donosi, iż sprawa urodzaju na Ukrainie budzi poważne obawy. Od dwóch tygodni bez przerwy trwa spiekota, zwłaszcza w południowych powiatach.

Ten sam dziennik pisze, iż na 1.146.258 dziesięcin pola, w bieżącym roku obsiano 667.370 dziesięcin, tj. zaledwie połowę.

ZAMACH NA CZE-KISTĘ.

Do „Ridnego Kraju" donoszą, iż na przysłanego z Odessy do Kamieńca Podolskiego przewodniczącego gubernjalnej czerezwyczajki Dawidowa, oraz jego pomocnika dokonano nieudanego zamachu.

Rzucona bomba nie wybuchła, jednakże czekiści tak się tym zamachem przerazili, iż natychmiast Kamieniec opuścili.

Nie ulega wątpliwości, iż zamachu dopuścili się ludzie, sympatyzujący z ruchem powstańczym.

Rozbicie koalicji czy kompromis.

Obrady konferencji londyńskiej.

Specjalny sprawozdawca Havasa donosi z Londynu: Czwarty dzień konferencji zapowiada się jako dzień wyczekiwania, nie jest bowiem przewidziane żadne spotkanie ministrów, ani rzeczoznawców, obraduje tylko gabinet angielski nad sytuacją. Dopiero po posiedzeniu angielskiej rady gabinetowej będzie można dowiedzieć się o ostatniej decyzji Lloyd George'a. Wśród tego znać ożywioną działalność poszczególnych delegacji. Poincaré i de Lasterie odbyć mieli dziś popołudniu konferencję z rzeczoznawcami francuskimi. Prezydent Teunis, jako przedstawiciel Belgji, czynił dziś w dalszym ciągu

zabiegi, ażeby doprowadzić do porozumienia

i konferował z Lloyd George'm. Włoski rzeczoznawca finansowy Gianni udał się do ministra spraw zagranicznych. W kołach konferencji oceniają położenie jednomyślnie jako poważne. W sferach włoskich utrzymuje się pogląd, że rozbicie konferencji w obecnej chwili nie miałoby praktycznego znaczenia, wyjąwszy jedynie, że wpłynęłoby na stosunki francusko-angielskie.

W urzędowych kołach angielskich wskazują na to, że stanowisko rządu angielskiego określane jest z pewnej strony jako germanofilskie. Wobec tego należy zaznaczyć, że

polityka Anglji dąży do uzyskania możliwie największych sum reparacyjnych od Niemiec.

Nie chodzi tu jednak o samą zasadę reparacji, ale o wynalezienie najlepszych środków zrealizowania odszkodowań. W kołach angielskich obawiają się, że środki proponowane przez inne rządy mogą doprowadzić do zniszczenia wszelkich widoków uzyskania sum reparacyjnych.

Rzeczoznawcy finansowi

zakończyli wczoraj redakcję sprawozdania, które zostanie złożone na dzisiejszem posiedzeniu konferencji. Wedle tego sprawozdania, wszyscy delegaci doszli do porozumienia co do zastosowania następujących środków, proponowanych przez Poincarégo: Komitet gwarancyjny pobiera 26% od dewiz zagranicznych, uzyskanych przez Niemcy za towary wywożone za granicę. Suma stąd uzyskana wyniesie około 120 miljonów marek w złocie. Pozatem nałoży komitet sekwestr na dochody z ceł niemieckich, obliczone na 300 miljonów marek w złocie. Rzeczoznawcy francuski, belgijski i włoski z wyjątkiem angielskiego, przyjęli z pewnemi zastrzeżeniami projekt specjalnego opodatkowania węgla z niemieckich kopalń państwowych (podatek z ceł przyniesie 67 miljonów), oraz projekt rozszerzenia kontroli nad lasami państwowymi na lewym brzegu Renu.

Sprawozdanie rzeczoznawców stwierdza niedojście do porozumienia w sprawie granic celnych nad Renem, oraz kordonów celnych, otaczających zagłębie Ruhry. Takie propozycje francuskie ustalono ze względu na trudności. Zastawienie ich w praktyce w ten sposób pomimo wysiłków w kierunku pojednawczym mogłoby sprawę francuską doprowadzić do tego, że wbrew własnej woli Francja rozpocznie dzieło na własną rękę. W kołach przedstawicieli państw sprzymierzonych na konferencji panuje pogląd, że w tym kierunku zarządzenia francuskie spotkałyby się w praktyce z wielkiemi trudnościami.

W angielskich kołach politycznych panuje **nastrój zdecydowanie pessymistyczny.**

Małe są widoki dojścia do porozumienia.

Do „Petit Parisien" donoszą z Londynu, że rząd angielski miał rozważać wczoraj

propozycje kompromisowe

belgijskie, zmierzające do zastosowania proponowanych przez Poincaré'go gwarancji stopniowo, zaczynając od tych, co do których najłatwiej osiągniętoby zgodę. Wobec tego niezwłocznie wprowadzonoby w życie pobieranie 26 proc. od wywozu, natomiast utworzenie kordonu celnego w Zagłębiu Ruhry zastosowanoby dopiero w wypadku, gdyby Niemcy uchylały się od płacenia zobowiązań.

Wedle londyńskich doniesień „New York Heralda", między Lloyd George'm a Poincaré'm

przyjść miało do porozumienia

w tym kierunku, że konferencja przekaże wszystkie propozycje komisji reparacyjnej i da jej wolną rękę dla udzielenia Niemcom moratorjum, o ileby komisja reparacyjna przyszła do przekonania, że jest to konieczne. Potwierdzenia tej wiadomości z innego źródła dotychczas niema.

Wedle „Intransigent", sytuacja w Londynie ukształtowała się w sposób następujący:

Stanowisko Lloyd George'a

streszcza się w słowach: „Nie zgadzamy się, aby Niemcy zostały zrujnowane". Stanowisko Poincaré'go określone zostało jego powiedzeniem: „Chcemy, aby Niemcy wypełniły traktat wersalski i dały nam produktywne zastawy." Zarówno Lloyd George, jak i Poincaré pozostaje przy swojem stanowisku.

Sytuacja stała się naprężona.

Wieczorem przyznawano w kołach angielskich, że nastąpił zastój w pracach konferencji. Członkowie gabinetu angielskiego, bawiący na ferjach, powołani zostali na czwartek na posiedzenie Rady ga-

binetowej. Słychać, że Poincaré po powrocie do Paryża zamierza zwołać natychmiast posiedzenie parlamentu.

W Londynie przypuszczają, że **konferencja londyńska zostanie odroczona.** W ten sposób rządy zainteresowane uzyskałyby możność ponownego rozpatrzenia sytuacji.

Z posiedzenia delegatów Rady miejskiej.

(th) Pod przewodnictwem prezydenta Neumanna odbyło się wczoraj zwyczajne tygodniowe posiedzenie delegatów Rady miejskiej.

Przed porządkiem dziennym wystąpił r. Dr. Wereszczyński z wnioskiem nagłym, w którym zażądał, by prezydjum zwolniło od podwyższonych obecnie opłat cmentarnych te osoby, które już poprzednio wniosły plany do zarządu cmentarza, a robota jedynie skutkiem przeszkód formalnych została opóźniona.

Po przemówieniu r. Dra Adama, który poparł wywody swego przedmówcy, rezolucję uchwalono.

W sprawie zawalenia ul. 3-go Maja materjałami budowlanymi interpelował prezydjum r. Souper.

W sprawie reaktywowania nadzwyczajnego komisarjatu dla walki z drożyzną z Drem Schleicherem na czele, który to komisarjat przez obecny Rząd został zapomniany, przemawiał r. Philip. Mówca prosi prezydjum, by w tej sprawie zwrócilo się do Rządu.

R. Chrystowski radzi w tej sprawie działać łącznie ze Związkiem miast.

W sprawie tej uchwalono zwrócić się na razie do Rządu, zaś porozumienie z innemi miastami odłożyć na okres późniejszy.

Przystąpiono do porządku dziennego: Sprawę podwyżki cen gazu referował r. Wixel. Ponieważ niedobór gazowni z powodu podwyżki węgla i robocizny wynosi obecnie 11.460.000 Mkp., referent w imieniu komisji finansowej proponuje następujące podwyżki cen gazu:

Za metr kubiczny gazu do użytku gospodarstw domowych i oświetlenia — 120 Mkp.

Za metr kubiczny gazu do użytku technicznego — 110 Mkp.

Propozycjom podwyżki sprzeciwił się r. Majewski, stawiając szereg zarzutów formalnych. W rezultacie wnioski referenta uchwalono.

Z dalszego punktu porządku dziennego uchwalono na wniosek referenta Dra Wereszczyńskiego udzielić subwencji Komitetowi pomocy dla zdemobilizowanych oficerów w wysokości 300.000 Mkp., zaś na odbudowę kościoła św. Marcina wyasygnować 200.000 Mkp.

KRONIKA.

Kalendarz. Sobota, 12 sierpnia. Rz.-kat.: Klary. — Gr.-kat.: Syły ap. — Słowiański: Sława bł.

— **Kalendarz wymienia dzisiaj Zuzannę,** jako dnia patronkę. Wystarczy zaś wspomnieć to imię, by każdy zaraz dodał w myśli: „Aha! To ta... w kąpieli!"

Może dla tego dzień dzisiejszy myśli nasze nastraja tak kąpielowo. Marzą się spokojne baseny wodne ciepłych stawów i rwące rzeźkiego zawsze chłodu pełne strumienie górskie. Szczęśliw, kto może wich nurtach szukać orzeźwienia, śladem onej czystej Zuzanny, podglądanej przez sprośnych starców.

—o—

— **Minister Olszewski** wyjeżdża do Poznania celem zakończenia obrad gospodarczych. Program obrad będzie obejmował: 1. wykonanie podpisanej w Paryżu w styczniu 1920 r. konwencji, 2. wykonanie umowy zawartej w styczniu b. r. w Paryżu. Między innymi tematem obrad będzie także nabycie przynależności państwowej, sprawy not Kriessa, oraz rewindykacji archiwów.

† **S. p. Józef Zaleski,** wicekustosz Bibljoteki Ossolińskich, zmarł po ciężkich cierpieniach, 39 r. życia, w Starym Sączu. Zmarły od wczesnej młodości poświęcił się zawodowi bibljotekarskiemu, który umiłował całą duszą. Obowiązkowy i akuratny, uprzejmy i usłużny, zasłużył sobie na najlepsze wspomnienie wśród kolegów i szerokiej publiczności, pracującej w Ossolineum. Specjalnością ś. p. Zaleskiego były exlibrysy polskie, których był poważnym znawcą i niezwykłym miłośnikiem. Zebraną kolekcję znaków bibljotecznych, jedną z największych w Polsce ofiarował ukochanemu przez siebie instytutowi, którego był wiernym i oddanym pracownikiem.

— **Odznaczenie.** Znana i ceniona literatka, p. Marja Kazecka, za udział czynny w obronie Lwowa odznaczona została onegdaj przez Ministra spraw wojskowych — krzyżem walecznych.

— **Ważna tranzakcja.** Rząd polski zawarł transakcję w sprawie nabycia od rządu Stanów Zjednoczonych 7.500 wagonów węglarek i platform 30-tonowych, co równa się 22500 normalnych wagonów 10-tonowych. Dzięki transakcji tej zażegnany będzie w znacznej mierze istniejący obecnie niedobór wagonowy, szczególnie w związku z potrzebami kopalni i przemysłu górnośląskiego. Wagony te nabyte zostały na kredyt długoterminowy na bardzo dogodnych warunkach, tak, że same będą „zarabiały" na pokrycie nietylko oprocentowania, lecz i cen zakupu.

— **Z fundacji** d. A. Lachowicza nadane będą stypendja po sto do dwustu tysięcy marek rocznie. Bliższe warunki na tablicy ogłoszeń w Tymczasowym wydziale samorządowym we Lwowie.

— **Komunikacja** pocztowa lotnicza Warszawa-Wiedeń-Budapeszt. Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje: Z dniem 10 b. m. wznowiono pocztowo-lotniczą komunikację między Warszawą-Wiedniem a Budapesztem. Przeloty w obu kierunkach odbywają się codziennie. Opłata dodatkowa za przewóz wynosi potrójną kwotę zwykłej należności pocztowej, obliczonej według polskiej taryfy zagranicznej.

— **Kurs** dla aspirantów kolejowych we Lwowie. W czasach przedwojennych istniał w kilku większych miastach austrjackich, a między nimi i we Lwowie kurs dla aspirantów kolejowych, obejmujący wykłady z dziedziny wszystkich przedmiotów wchodzących w zakres wiedzy fachowej urzędnika kolejowego. Słuchacze tego kursu — trwającego przez jeden rok szkolny — poddawali się po jego ukończeniu przepisanym egzaminom fachowym, poczem dopiero — po odbyciu pewnej praktyki w poszczególnych gałęziach służby — zostali przydzieleni do odnośnych stanowisk urzędowych. Kurs aspirancki we Lwowie obejmował słuchaczów z całej Małopolski i z Bukowiny. W czasie wojny instytucja ta nie była czynną. W roku 1919/20 urządziło Ministerstwo kolei żelaznych taki próbny kurs we Lwowie, który odpowiedział wówczas w zupełności swemu zadaniu.

Obecnie dowiadujemy się, że Ministerstwo kolei żelaznych postanowiło wskrzesić kursa dla aspirantów kolejowych w Polsce. Na razie otwarty będzie pierwszy i jedyny w całej Polsce kurs we Lwowie, na który uczęszczać będą aspiranci z wszystkich polskich dyrekcyj kolejowych. W przyszłym roku zamierzonem jest urządzenie takich kursów w Warszawie i w kilku większych centrach kolejowych. Otwarcie kursu we Lwowie nastąpić ma 15 września b. r. dla około 60 słuchaczy.

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się jutro, w sobotę, 12 sierpnia o godz. 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance".

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 12 sierpnia o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance".

— **Przeciw giełdowym machinacjom.** Węgierska Rada giełdy uchwaliła, że jeżeli na giełdzie transakcja jakiegoś papieru wartościowego podniesie się lub spadnie o 10 proc., sekretarz giełdy będzie miał prawo natychmiast zasuspendować transakcję tego papieru na 5 minut.

— **Międzynarodowy** komitet niesienia pomocy głodnym w Rosji komunikuje: Ostatnie sprawozdania o stanie żniw na Krymie wykazują, że ogólna sytuacja jest bardzo poważna i że zaledwie $^1/_6$ część ziemi uprawianej przed wojną została obsiana. Zbiory oziminy zostały niemal całkowicie zniszczone przez szarańczę. Na terenie jednej tylko wsi zebrano i spalono 36 tonn szarańczy. Nowa plaga dotknęła naprzód gubernię samarską.

— **Zbiory zagrożone.** Ze wszystkich stron Sowdepji nadchodza alarmujące pogłoski o coraz to nowych klęskach, które przeważnie zagrażają urodzajom. W niektórych okolicach szarańcza gąsienica, w innych znowu grady, ulewy i wylewy rzek niszczą zbiory, które zapowiadały się mniej więcej średnio.

— **Zdrów jak ryba.** Wedle doniesienia Biura Reutera z Moskwy, Lenin powrócił zupełnie do zdrowia i objął urzędowanie.

— **Niepocieszające wyniki.** Ankieta przeprowadzona przez szwedzkie Izby handlowe wykazała, że zastosowanie 8-godzinnego dnia pracy nie wpłynęło na zwiększenie intenzywności pracy, a przyczyniło się do zmniejszenia produkcji.

— **Mordercy** marszałka Wilsona, Dunn i O'Sullivan, zostali straceni wczoraj przed południem.

— **Tajfun.** Jak donoszą „Times" z Hongkong, podczas tajfunu, szalejącego koło Swatau — miało stracić życie 50.000 ludzi. Około 10 miast jest częściowo zniszczonych.

„Reuter" donosi z Hongkongu o pogrzebaniu zwłok 28.000 osób, które padły ofiarą tajfunu koło Swatau. Wielka akcja ratunkowa jest w toku. Władze angielskie i japońskie dostarczają ofiarom tajfunu, pozostałym przy życiu, środków żywności oraz innych materjałów.

— **Nie yl o u nas?** Z Londynu donoszą: Od trzech dni panują w całej Anglji wielkie ulewy, które spowodowały wylewy rzek i strumieni i poczyniły na polach znaczne spustoszenia.

— **Upały.** Donoszą z Tokio, że w Japonji i północnej części Chin panują niezwykłe upały. W Pekinie i Tientsinie temperatura sięga 46° C.

— **Samolot Junker.** W aerodromie moskiewskim splanował samolot Junker, który w ciągu 10 godzin 40 minut dokonał lotu z Berlina do Moskwy, robiąc 1800 wiorst w prostej linji, po 180 wiorst na godzinę. Samolot przywiózł pocztę zwykłą i dyplomatyczną.

— **Trzęsienie ziemi** dało się odczuć wczoraj w Atenach. Trzęsienie było szczególnie gwałtowne na wyspach Heros i Metana. Szereg domów leży w gruzach.

— **Sprawozdania** z lotu o nagrodę Gordona Benneta. Balon „Zurych" (sterujący Müller, Szwajcarja) wylądował z powodu silnych opadów śnieżnych 5 klm. na północ od Zel do Salzburga; balon „Ajou" (sterujący Gormier, Francja) wylądował w poniedziałek o godz. 11 koło Elsbethen w pobliżu Salzburga, zaś balon „Triumphale VI." (sterujący major Barbanti, Włochy) wylądował w poniedziałek o godz. 6 koło Florisdorf o 50 klm od Wiednia. Na pierwszem miejscu znajduje się Francuz Bienaime, oraz Włoch Barbanti.

—o—

— (t. z.) **Pod adresem Magistratu.** Przy ul. Kętrzyńskiego l. 15 istnieje olbrzymia stara rudera, składająca się z kompleksu budynków, która oddawna domaga się gwałtownej rekonstrukcji. Dziś o godz. 6·30 rano oderwał się ogromny kawał gzymsu i z wysokości II. piętra runął na chodnik. Przechodzący właśnie chodnikiem pewien robotnik kolejowy omal nie uległ wypadkowi, gdyż gzyms runął o jakie pół kroku od niego.

Zaznaczyć należy, że w kamienicy tej popularnie na przedmieściu Gródeckiem „Jaryczowem" zwanej mieszka mnóstwo rodzin uboższych kolejarzy. Zwracamy uwagę departamentu technicznego Magistratu, by zechciał bliżej zająć się tą sprawą.

— (t. z.) **Giną dzieci.** Marja Korzeniowska zamieszkała na Wulce l. 10 doniosła o zaginięciu swej 12-letniej córki, którą jeszcze przed pięcioma dniami, w nieobecności matki, wydaliła się z domu i odtąd wszelki ślad po niej zaginął. Dotychczasowe poszukiwania nie odniosły żadnego skutku.

= **Zgubiono.** Mamszak Adam, woźny Magistratu, przechodząc wczoraj ul. Janowską zgubił portfel zawierający legitymację wystawioną przez prezydyjum Magistratu, kartę tramwajową, pokwitowanie zapłaconej daniny oraz 6.330 Mk gotówki.

= **Dwa kasyna gry we Lwowie** odkryła wczoraj obława policyjna przeprowadzona przez komisarjat V. (śródmieście).

I tak na pl. Solskim w znanej złodziejskiej spelunce u „Kojtyka" zastano doborowe towarzystwo grające w t. zw. „gusta". Bank trzymał znany kieszonkowiec lwowski Rawner Wolf, zaś współgrającymi byli Abraham Dikiesz, rodem z Odessy notowany policyjnie, obecnie na gościnnych występach we Lwowie, dalej koledzy po fachu Nadel Jakób, Ozjasz Landes, Mendel Schor i Schleter. Wszyscy znani dobrze i poszukiwani przez policję, która się nimi gorliwie zajęła.

Drugie „kasyno" odkryła policja w herba-

ciarni przy ul. Sobieskiego, gdzie zastano towarzystwo złożone z gorliwie poszukiwanych panów, a to Aleksandra Minerta, Józefa Dydziuka i Kazimierza Popielewskiego. Ponadto zakwestjonowała policja 51 kart i 2.000 Mk.

== **Oszustwa.** Abraham Angstreier, zamieszkały ul. Rejtana 9 i Adolf Halpern, zamieszkały ul. Piekarska 4, wnieśli przeciwko dr. Chanwerowi zamieszkałemu w hotelu Bristol, doniesienie o oszustwo na wysokość 40.000 Mk. — Antoni Disinger oskarżył Cortkowera Adolfa, zamieszkałego przy ul. Zyblikiewicza 4, o oszustwo na 13.000 Mk.

== **Dwaj filantropi.** Berl Karniol i Ozjasz Lachman zbierali po sklepach datki na szkołę talmudyczną. Nie podobało się to jednak policji, która wobec braku zezwolenia z jej strony wmieszała się w tę sprawę i zabroniła dalszej zbiórki.

== **Zbieracz obcej waluty** skradł Beatrice Hartenstein, obyw. rumuńskiej z kieszeni płaszcza 3000 leji rumuńskich, 8.000 Mk. niemieckich i 1590 Mk. oraz paszport zagraniczny wystawiony przez policję bukaresztеńską. Zrozpaczona Beatricze udała się do policji lwowskiej, z prośbą o wydanie jej przepustki na wyjazd do ojczyzny.

== **Aresztowania.** Dnia wczorajszego aresztowano kieszonkowych złodziei: Michała Werszaka, Abrahama Haberkorna i Judę Brattera.

Za nieuprawnioną sprzedaż tytoniu na pl. Solskim aresztowano Józefa Bendera.

== **Stała rubryka.** W tramwaju KD skradziono dr. Berdachowej raglan męski wartości 80.000 Mk.

== **Kradzieże.** Na szkodę restauratora Rennera skradziono onegdaj większą ilość wódek. Jako podejrzanego aresztowano wczoraj Konstantego Króla.

Aresztowano poszukiwaną przez sąd karny za zbrodnię kradzieży Marję Kuczyńską, kobietę lekkich obyczajów.

Ruch służbowy.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował Władysława Miłosia, absolwenta praw — aplikantem sądziowskim w Krakowie.

Z sali sądowej.

(t. z.) Onegdaj zdarzył się w tut. Sądzie wojskowym prawie niebywały w dziejach sądownictwa wypadek. Oto skazany na śmierć, dzięki zabiegom swego obrońcy, został w zupełności uwolniony.

Niejaki Michał Bielawski, szeregowiec 2 komp. baonu zapasowego 19 p. p., pochodzący z Bryniec cerkiewnych (pow. Bóbrka) wyrokiem Sądu doraźnego w Przemyślanach, jeszcze w październiku 1920, za dezercję w obliczu nieprzyjaciela, skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie. W drodze łaski zamieniono mu tę karę na **15 lat ciężkiego więzienia.**

Matka oskarżonego udała się do adw. Kajetana Kosacza z prośbą, by ratował jej syna. Ten zaś zetknąwszy się osobiście z Bielawskim, wyjechał następnie do Rudna i Zimnej Wody i stwierdził, że w tych miejscowościach bolszewików wcale nie było, że zatem zasądzenie Bielawskiego jest niesłuszne.

Wobec tego adw. Kosacz odniósł się do Najw. Sądu, wykazując niesłuszne zasądzenie klienta. Obecnie Najw. Sąd wojskowy w Warszawie zniósł poprzedni wyrok i zarządził nową rozprawę.

Przed kilku dniami zawiadomiono zasądzonego Bielawskiego i jego obr. Kosacza, że prokuratura wojskowa zastanowiła dalsze dochodzenia przeciw zasądzonemu, wobec czego natychmiast wypuszczono go na wolną stopę.

Wiadomości z prowincji.

ZAMACH DYNAMITOWY NA POCIĄG.

(t. z.) Z Kołomyi donoszą, iż onegdaj policja znalazła na torze kolejowym pod wsią Pietniczany (ad Kołomyja) spory ładunek ekrazytu. Że ekrazyt ten został podłożony w celu wysadzenia w powietrze mającego nadjechać za chwilę pociągu osobowego, rzecz ta nie ulega najmniejszej wątpliwości. Na szczęście pociąg przejechał bez wypadku, gdyż ekrazyt, dzięki wadliwemu ułożeniu go na szynach, nie wybuchł wcale.

Kto jest sprawcą tego, iście bestjalskiego, czynu, dotychczas nie wiadomo.

Śledztwo policyjne w toku.

WYPADEK KOLEJOWY.

W nocy na 7. bm. na stacji kolejowej Nowosielce-Gniewosz obok Sanoka zdarzył się fatalny wypadek kolejowy. Pociąg ciężarowy Nr. 1396 o dwóch maszynach, zdążający z Borysławia, wyjechał normalnie ze stacji Nowosielce, gdy tuż za stacją na zwrotnicach wyjazdowych wyskoczył ze szyn. Pociąg ten wiózł same cysterny z naftą i ropą. 26 takich cystern uległo rozbiciu, ropa zaczęła wypływać i zalewać strumieniami pobliskie pola.

Zwrotniczy Franciszek Sobolak, pełniący krytycznej nocy służbę przy zwrotnicy wyjazdowej, został ciężko poraniony przez padającą cysternę.

Przyczyną katastrofy był prawdopodobnie zaniedbany tor, który nie wytrzymał ciężaru pociągu i pękł w kilkunastu miejscach.

Na miejsce katastrofy przybyła komisja kolejowa i pociągi pomocnicze.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w piątek „Prawda“, dramat Czajkowskiego (premiera). Występ Solskiej i Wysockiej. — Jutro, w sobotę „Pelikan“, dramat w 3 aktach Augusta Strindberga. Występ Solskiej i Wysockiej. — W niedzielę „Prawda“, dramat w 3 aktach Czajkowskiego. Występ Wysockiej i Solskiej. — W poniedziałek, wtorek, środę, czwartek i piątek „Romans“, sztuka w 3 aktach Sheldona (premiera). **Gościnne** występy Solskiej i Wysockiej.

(mre.) **Wacław Sieroszewski:** „Pisma“. Tom IV. Nowele: „Risztau“; „Oi-Son-Kisań“. Warszawa 1922. Instytut wydawniczy „Bibljoteka polska“.

Ruchliwa **bardzo** firma nakładowa warszawska puściła w obieg księgarski z kolei czwarty tom pism utalentowanego i poczytnego autora. Że na tem nie straci — wątpliwości nie ulega najmniejszej; włożony kapitał wróci się rychło z poważnym procentem. O ile ktoś nie był zwolennikiem nowel jakuckich Sieroszewskiego, znajdzie prawdziwą przyjemność w czytaniu noweli „Risztau“, malującej z rzadką plastyką przeżycia rodziny polskiej na Dalekim Wschodzie. Nie ma w niej Jakutów, są natomiast doskonale podpatrzone typy polskie, a nadto, jak zawsze u Sieroszewskiego — przepięknie malowana przyroda, której czary odczuwa nasz pisarz w sposób niezwykły. Tom czwarty pism jego uzupełnia większa również nowela „O. Soni Kisań“, której fabuła rozgrywa się w państwie Słońca, na tle krwawych starć dwu zwalczających się bezwzględnie kierunków politycznych. Przeczytają ją z zajęciem ci, których Daleki Wschód nęci swoją oryginalnością i odrębnością, a zarazem prastarą kulturą.

Z podróży okrętu „Lwów“.

Do Gdyni, a następnie do Gdańska zawinął niedawno okręt polski „Lwów“, który przybył z Liwerpoolu. Podróż tę opisał w „Kurjerze Warszawskim“ p. Tadeusz Dębicki, a z opisu tego podajemy tutaj niektóre ustępy:

Z Liverpoolu wyruszyliśmy dnia 28. czerwca, podczas rannego przypływu. Pogoda jest niepewna, powietrze zamglone, zanosi się na deszcz. Po południu mijamy górzystą wyspę Anglesey, której szczyty przysłaniają chmury. Wiatr mamy słaby i niedogodny, przeważnie z południowego zachodu, wieczorem wiatr się wzmaga i rano jesteśmy koło wyspy Man. Morze zaczyna być wzburzone. Robimy zwrot na żaglach i wracamy prawie w kierunku poprzednim. Widzimy znowu Anglesey, a zrobiwszy jeszcze jeden zwrot, jesteśmy następnego dnia znów koło Isle of Man. Barometr stale spada. Morze Irlandzkie jest małe, niedogodne do lawirowania na wielkich żaglowcach. Komendant stara się jak najprędzej wydostać na ocean, co przy silnym obecnie, a ciągle przeciwnym wietrze, jest prawie niemożliwe.

Dnia 30. czerwca rano widzimy brzeg Irlandji, przysłonięty mgłą i deszczem. Zbliżamy się ku niemu, aby stanąć na kotwicy w zatoce i przeczekać szturm. Z daleka widać stojące tam dwa inne statki. Podchodzimy bliżej. Jesteśmy prawie na wysokości Dublina, nieco od niego na południe. Okazuje się, że mamy przed sobą torpedowce angielskie, ostrzeliwujące jakieś miasteczko. Wobec tego zwracamy się ku południowi i posuwamy się wzdłuż brzegu. W nocy stajemy na kotwicy na redzie, przystani w Wicklow. Nad ranem się wypogadza, i widzimy małe, malownicze miasteczko, położone u stóp wzgórza, ruiny zamku i maleńki port. Nad kilku budynkami powiewają czerwono-żółto-zielone flagi. Z portu wypływa ku nam elegancka motorówka i okrąża kilka razy statek. Nagle z jej wnętrza wyskakuje kilkunastu uzbrojonych od stóp do głów młodych powstańców i wznoszą okrzyki na cześć Irlandji; nie zapominając dodać za każdym razem: „Down England“ (precz z Anglją!). Pokazują nam swe karabiny, rewolwery, granaty ręczne, mówiąc: „To na Anglików“. Zabrali od nas listy na brzeg i odjechali, wznosząc okrzyki na cześć Polski.

W Wicklow stoimy dwa dni. Gdy wiatr przycichł nieco, wyruszamy w kierunku zatoki bristolskiej. Jednakże wiatr „dryfuje“ nas wciąż na wschód. Mamy przed sobą Kornwalję. Znowu trzeba zawracać. Tym razem mijamy już Irlandję od południa i jesteśmy na Atlantyku. Tu jednak mamy silną burzę, nie pozwalającą nam wjechać bezpiecznie w La Manche. Kręcimy się więc kilka dni po oceanie, lecz trzeba wreszcie jechać do Cherbourga, gdzie mieliśmy być w trzy, cztery dni po opuszczeniu Anglji. Kanał jest jednak bardzo wzburzony, a wiatr rzuca nas przy lawirowaniu to ku Anglji, to ku Francji. Wreszcie jednak udaje się nam zawrócić i dnia 7. lipca stajemy w Cherbourgu, po dziesięciu, zamiast po czterech dniach podróży. Francuzi przyjmują nas bardzo gościnnie. Dowiedziawszy się, że „Lwów“ jest statkiem rządowym polskim, nie poddają nas żadnej rewizji i wprowadzają nas do Arsenału, gdzie stajemy gotowi do ładowania o godz. 12. w południe. O pierwszej przychodzi już około 30 żołnierzy-murzynów i zaczynamy przyjmować ładunek.

Z powodu naszego opóźnienia się w drodze, w Cherbourgu przypuszczano, że spotkał nas jakiś wypadek. Wagony z amunicją przygotowano na brzegu na oznaczony czas, a statku nie było widać. Tymczasem z Anglji nadeszły depesze o szalejącej tam burzy, o braku światła i zerwaniu linji telegraficznych w Londynie, a wreszcie o zatonięciu dwóch czy trzech statków w kanale. Dowódca arsenału zaczął się niepokoić, gdyż burza szła na Cherbourg, a wagony z amunicją nie były zabezpieczone od piorunów. Postanowiono wysłać do nas radio. Z trudem podobno wyszukano gdzieś litery zawezwawcze dla „Lwowa“, nadano radio, które otrzymaliśmy przed samym już wjazdem naszym do portu. I z tego powodu nie mogliśmy już na nie odpowiedzieć. Na szczęście nazajutrz rano ujrzeli Francuzi „Lwów“, stojący przed portem na kotwicy.

Skończywszy ładowanie, opuszczamy port dnia 12. lipca przy upalnej pogodzie i zupełnej ciszy, kierując się w stronę Pas de Calais.

Już na początku morza Północnego zrywa się dogodny dla nas wiatr południowy. Zatrzymujemy motory i na pełnych żaglach szybko posuwamy się naprzód. Wiatr rychło jednak zmienia się na wschodni i pędzi nas na środek morza, ku Szkocji. Wkrótce mamy już wiatr północny, przy którym kręcimy się po burzliwym Skageraku, nie mogąc dojść do leżącego na północ od nas przylądka Skagen. Kilka razy zbliżamy się do „Jammer Bucht“, które to miejsce nazywają „cmentarzem nieznanych marynarzy“. W nocy z 19. na 20. mijamy jednak szczęśliwie Skagen i przy bardzo silnym wietrze szybko przechodzimy cały Kattegat. Przed zachodem słońca jeszcze wchodzimy do Sundu, mając szybkość 10 do 12 węzłów, mijamy Kopenhagę, latarnię na brzegu szwedzkim w Falsterbo i jesteśmy znów na Bałtyku. Nazajutrz zrana mijamy Bornholm, tym ra-

zem od północy i przy stale słabnącym wietrze kierujemy się na Rozewie.

Brzeg polski ujrzeliśmy dnia 22. lipca o g. 6. rano. to znaczy w 10 dni po opuszczeniu Cherbourga.

Około godziny 1. popołudniu stajemy na kotwicy przed Gdańskiem, równo w 7 tygodni od dnia wyjazdu. Ponieważ wieziemy amunicję, Niemcy oczywiście nie chcą nas wpuścić do portu. Jedziemy zatem do Gdyni, skąd dnia 24. wracamy do Gdańska, gdzie w ciągu dwóch dni wyładowaliśmy okręt. Po zabraniu zapasu ropy dnia 28. wróciliśmy do Gdyni. Za jakieś 2—3 tygodni „Lwów" wyruszy prawdopodobnie w drugą podróż.

Komendantem „Lwowa" jest kap. mar. Tadeusz Ziółkowski. W pierwszej podróży „Lwowa" z oficerów na pokładzie byli: pierwszy oficer por. prof. S. Ancuta i młodszy oficer por. mar. J. Borwicz, kierownik naukowy kap. mar. Stankiewicz, prof. S. Ancuta i młodszy oficer por. mar. J. Borkowski.

TELEGRAMY.

SPRAWY POLSKO-GDAŃSKIE.

Warszawa. (PAT.) Przez cały dzień wczorajszy odbywały się w prezydjum Rady ministrów narady referentów ministerjalnych pod przewodnictwem komisarza generalnego w Gdańsku p. Płucińskiego i prof. Weinfelda nad sprawami polsko-gdańskimi. Chodziło z górą o 30 spraw, w których zapatrywania senatu gdańskiego i postępowanie władz gdańskich nie jest zgodne z naszemi sprawami zabezpieczonemi traktatami. Przedewszystkiem należą tu następujące sprawy: postępowanie władz celnych wolnego miasta Gdańska, które uniemożliwia przez niedostarczanie dat Polsce zestawienie bilansu handlowego, wydalanie z Gdańska obywateli polskich, rejestrowanie w Gdańsku nazwisk spółek, wprowadzenie przez Gdańsk identycznych z naszymi zakazów przywozu i wywozu, sprowadzanie do Gdańska tańszego cukru polskiego, wpuszczanie do Polski gdańskiego tytoniu itd. W czasie narad przedstawili nasi urzędnicy gdańscy dotychczasowy przebieg rokowań z Gdańskiem i wysokim komisarzem Ligi narodów oraz już uzyskane korzyści, poczem ustalono wytyczne dla przyszłych rokowań, które niebawem mają się zacząć i które jak dotąd będzie prowadził p. Płuciński.

P. PILTZ W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Dzienniki donoszą, że poseł polski w Pradze p. Erazm Piltz odbył wczoraj konferencję z delegatem polskim w Lidze narodów prof. Askenazym. Dzisiaj przyjęty będzie p. Piltz przez p. Ministra Narutowicza.

WYGASANIE STRAJKU ROLNEGO.

Warszawa. (AW). Strajk rolny w województwie poznańskiem zamiera. Dotąd zlikwidowano strajk w 600 majątkach; do niedzieli spodziewane jest zupełne zlikwidowanie strajku.

LOJALNE DOPEŁNIANIE TRAKTATU RYSKIEGO PRZEZ SOWIETY.

Ryga. (PAT.) Do pism tutejszych donoszą, że prezes delegacji sowieckiej dla prowadzenia układów z Japonią, Marchlewski, odwołany został z Dalekiego Wschodu. Według tych informacji ma on stanąć na czele agitacji, skierowanej przeciwko Polsce.

ODJAZD HALLERCZYKÓW.

Warszawa. (PAT). Dnia 4. bm. odjechała z Gdańska jedna z ostatnich partji Hallerczyków wraz z rodzinami, ogółem 1045 osób. Odjeżdżających żegnał w imieniu rządu wiceminister pracy i opieki społecznej p. Simon. W imieniu żołnierzy, zebranych na pokładzie, dziękował podchor. Tyrka za przezwyciężenie trudności, związanych z wyjazdem, oraz za opiekę w Gdańsku. Hallerczykom towarzyszą dwaj oficerowie sztabu generalnego, oraz zastępca komisarza generalnego w Gdańsku. Następne partje odjadą 17. bm. i 5. września.

GABINET FRANCUSKI POPIERA POINCAREGO.

Berlin. (AW). W Paryżu pod przewodnictwem prezydenta Milleranda odbyły się narady francuskiej Rady ministrów w przedmiocie przesilenia wewnętrznego, poczem wysłano do Poincarego depeszę, w której Rada ministrów aprobuje wystąpienie premjera. Depesza Rady ministrów równoznaczna jest ze wzmocnieniem nieustępliwości Poincarégo, której wynikiem być może zerwanie stosunków, łączących dotychczas Ententę.

WYDALANIE NIEMCÓW Z ALZACJI.

Paryż. (PAT.) (Wolff. „Matin" podaje, że około stu Niemców w Alzacji otrzymało rozkaz opuszczenia tego kraju. Rozkaz ten miano dziś wykonać.

ZATARG BAWARJI Z RZESZĄ ZAŻEGNANY.

Wiedeń. (PAT.) „N. Wien. Journal" donosi z Berlina, że rokowania między rządem Rzeszy, a delegacją bawarską wczoraj wieczorem zakończyły się. Słychać, że porozumienie nastąpi na tej podstawie, że rząd bawarski cofnie swoje rozporządzenie, a rząd Rzeszy złoży w Reichstagu oświadczenie, iż na przyszłość nie będzie przedkładał ustaw, któreby mogły naruszyć suwerenność poszczególnych krajów.

NIEMIECKI DEFICYT.

Berlin. (PAT.) Według doniesień dzienników deficyt budżetu niemieckiego w lipcu b. r. wynosił 329.044.266.455 mk.

GORĄCY DZIEŃ W PARLAMENCIE WŁOSKIM.

Rzym. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Izby de Facta wygłosił exposé. Przyjęte ono zostało na ogół spokojnie. W chwili, gdy premjer mówił o wojsku, faszyści urządzili owację pod adresem obecnych w loży przedstawicieli wojskowości. Socjaliści zachowali się zupełnie biernie. Posiedzenie zawieszone zostało do godziny 6. po południu. Na posiedzeniu popołudniowem odbyła się dyskusja nad exposé.

Rzym. (PAT). Popołudniowe posiedzenie Izby było niezwykle burzliwe. W czasie przemówienia deputowanego komunistycznego Beposi, który uzasadniał ostatni strejk, groził, że masy zmuszone będą bronić się z orężem w ręku, faszyści wszczęli wielki hałas, niedopuszczając komunisty do zakończenia przemówienia. Obstrukcja faszysów trwała przeszło godzinę. W ciągu tego czasu socjaliści zachowywali zupełne milczenie. Prezydent Izby de Nicola nie mogąc przywołać faszystów do porządku, zawiesił posiedzenie. — Przerwa trwała godzinę. Opróżniono wszystkie trybuny, z wyjątkiem prasowej. Po wznowieniu przemówienia deputowany Beposi dokończył swego przemówienia wśród bezustannych okrzyków faszystów. Zabrał następnie głos premjer de Facta, protestując przeciwko mowie deputowanego komunistycznego, jako apoteozującej strajk. — Mowa de Facty wywołała owację faszysów i oklaski całej Izby, z wyjątkiem lewicy.

Rzym. (PAT). W exposé, wygłoszonem wczoraj w parlamencie, de Facta mówiąc o polityce zagranicznej, zaznaczył, że rząd włoski uważa za rzecz niemożliwą odłączenie zagadnienia odszkodowań od kwestji długów. Mówiąc o polityce wewnętrznej, de Facta oświadczył, że bezstronne i surowe zastosowanie prawa względem wszystkich, oraz wyszukanie środków zapobiegających dalszym gwałtom, są to główne cele, jakie przyświecają rządowi.

Rzym. (PAT). 10. Stefani. Izba przyjęła w imiennem głosowaniu wniosek o wyrażenie rządowi votum zaufania 247 głosami przeciw 121.

SKAZANIE ESSERÓW NA ŚMIERĆ.

Moskwa. (PAT.) Dnia 8. bm. zapadł wyrok w sprawie socjal-rewolucjonistów. Główni oskarżeni, a mianowicie: Herstem, Tendelman, Grabowskij, Lichaczew, Iwanow, Danstoj, Eugenja Batner, Timofiejew, Morozow, Achanow, Altowski, Ignatjew, Siemjonow, Konopiewa i Helena Iwanowa zostali skazani na śmierć; Jefomow, Rakow na 10 lat więzienia, Utho, Deriuszyński, Lwow, Usow, Zipkow i Kozlow na 5 lat więzienia, Gorkow, Dobrołubow, Daszewskij i Pielewin na 3 lata więzienia, wreszcie Złobina skazano na 2 lata więzienia. Pozostałych podsądnych uniewinniono.

Ryga. (PAT). Wszechrosyjski komitet wykonawczy zatwierdził wyrok w procesie rewolucjonistów, wstrzymując także wykonanie wyroku. Jeżeli jednak — zaznacza Wcik — socjal-rewolucjoniści nie zaniechają kroków przeciwko komunistom, wyrok będzie wykonany niezwłocznie.

BYLE MORDOWAĆ!

Londyn. (PAT). Reuter donosi z Rygi, że rząd sowiecki odmówił ułaskawienia arcybiskupa petersburskiego Benjamina, który odmówił interwencji przy wywłaszczeniu dóbr kościelnych, za co został skazany na śmierć.

Moskwa. (PAT). WCIK odrzucił podanie o ułaskawienie skazanego na śmierć metropolity Benjamina.

SPORT.

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI KOLARSKIE W WARSZAWIE.

Warszawa w sierpniu.

(m) Wyścigi kolarskie na Dynasach zgromadziły olbrzymie tłumy publiczności, na co wpłynęła zapewne obecność najlepszych francuskich jeźdźców i przepiękna pogoda.

Wyniki poszczególne:

1) Wyścig zachęty na 800 m.: 1) Raszpel, 2) Olszewski.

2) Wyścig gości zagranicznych na 800 m. wygrał Duclair (ostatnie 200 m. 12 sek.).

Wyścigi motocyklistów na 3.000 m.: 1) Choiński (2 min. 9 i 2/5 sek.), Kornałowski.

Wyścig „Otwarcia sezonu": Pierwszy przedbieg (krajowy): Gedziorowski (13 sek.), 2) Iko.

Drugi przedbieg: 1) Duclair (12 1/5), 2) Hadspatha.

Trzeci przedbieg: 1) Taillard (13 sek.), 2) Balivier.

Czwarty przedbieg (krajowy): 1) Szymczyk (13 sek.), 2) Bartodziejski.

„Wyścig premjowy" na 5000 m., składający się z finiszu w okrążenie. 1) Lindeman (8 min. 54 sek. i 4/5).

Finał „Wyścigów otwarcia" składał się z 3 punktów:

W pierwszym startowali zwycięzcy: 1) Duclair (13 sek.), 2) Szymczyk (o pół maszyny), 3) Taillard.

W drugim startowali przybywający na drugiem miejscu: 1) Iko, bijąc w zażartej walce Balivier'a.

W trzecim punkcie, w którym startowali pozostali w przedbiegach, zdarzyło się kilka bolesnych kontuzji.

Wyścig „Demi fond" 5.000 m. z 4 finishami (co 3 okrążenia). Wygrał Duclair w 8 m. 50 sek. 2) Gedziorowski.

Także wyścig na 3.000 m. wygrał w 5 min. 5 i 4/5 sek. Taillard przed Szymczykiem. Handicap (Kratchman, Kubasiński) wygrał: 1) R. Lange (35 m. for). 2) Turowski (30 m. for).

Wyścig motocyklistów na 5000 m. wygrał łatwo Choiński w 3 min. 38 sek.

Wyścig dystansowy na 10 km. również z finishami co kilka okrążeń wygrał na punkty: 1) Taillard, 2) Duclair, do celownika przybył jednak: pierwszy Gromczewski (o 200 m.) i Bartodziejski. Cudzoziemcy odpadli wyekspensowawszy siły na finisze.

W końcu Kamiński ustanowił nowy rekord polski na 3.000 m. w 2 min. 45 sek.

NADESŁANE.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 115/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wincenty Szmorag syn Michała i Jadwigi, urodzony w Liczkowcach 24. listopada 1888 r. wstąpił w sierpniu 1914 w czasie ogólnej mobilizacji do służby przy austr. 95 pułku piechoty, brał udział w wojnie światowej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na wniosek Heleny Szmorag postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a małżeństwa zawartego z Heleną Szmorag za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego. Wincentego Szmoraga wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 27. czerwca 1922. 7642 1—2

T. 147/22/2 Walenty Kurzydło, syn Jana i Katarzyny, urodzony 1874 r. w Warce, w czasie wojny światowej w w maju 1915. roku powołany został do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 18. p. p. obr. kraj. Z początkiem pełnił służbę wojskową na froncie wschodnim, a następnie w 1916. r. wysłany został na front włoski. Ostatnią wiadomość z frontu włoskiego nadesłał datowaną 17. sierpnia 1917. r. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Walentego Kurzydły miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Walentego Kurzydły, na ponowny wniosek Anny Kurzydło orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok dnia 3. czerwca 1922. 7575

T. 72/22/4. Konrad Stefan Czerwieniak, syn Aleksandra, liczący lat 25, urodzony w Wisłoku, zamieszkały w Krzemiennej, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w czasie wybuchu wojny światowej dnia 1. sierpnia 1914 r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 18. p. p. obrony kraj. Z początkiem września 1914. r. wrócił do domu, jako ranny, na urlop jednomiesięczny, a w połowie października 1914 r. odszedł ponownie do służby do Przemyśla i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Stefana Czerwieniaka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał znać o tem Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek Anny Czerwieniak za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 3. czerwca 1922. 7574

T. 31/22/5. Pantaleon Senius, syn Piotra i Maryanny, rolnik, urodzony w 1876. roku i zamieszkały w W rze, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914. r. w czasie wojny światowej wstąpił w szeregi wojskowe, gdzie pełnił służbę przy 18. p.p. ob. kraj. na froncie wschodnim. Ostatnią wiadomość nadesłał w czerwcu 1918. r., a od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto o życiu Pantaleona Seniusa miałby jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Pantaleona Seniusa, na ponowny wniosek Zofji Senius orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 3 czerwca 1922. 7569

T. 50/21. Tus. uchwałą z 8. czerwca 1921. r. T. 50/21. uznano Józefa Kwiatkowskiego za zmarłego. Na wniosek Anny Kwiatkowskiej wdraża się dodatkowo postępowanie celem uznania małżeństwa zawartego przez Józefa Kwiatkowskiego z Anną Kwiatkowską w dniu 18. lutego 1908. r. w kościele w Dublanach za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Dra Józefa Dobrzańskiego adwokata w Samborze. Wzywa się wszystkich, którzy mają jakąkolwiek wiadomość o życiu i miejscu pobytu Józefa Kwiatkowskiego, aby donieśli o tem tutejszemu Sądowi lub ustanowionemu obrońcy węzła małżeńskiego do dnia 2. grudnia 1923 r. Po bezskutecznym upływie tego terminu orzeknie Sąd na ponowną prośbę o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 15. lipca 1922. 7591

T. 214/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Lichwa wniósł o uznanie brata Jana Lichwy za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy, świadka Michała Legezy, popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Biskowicach z 17. lipca 1922. r. wynika, że Jan Lichwa jako żołnierz armji austrjackiej, brał udział w walkach na froncie rosyjskim i w r. 1915. dostał się do niewoli. W maju 1915. r. miał utonąć w rzece podczas kąpieli w guberni chersońskiej: w miejscowości Dubowa Bałka. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jana Lichwę. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Szanserowi, adwokatowi w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 18. lipca 1922 7586

T. 193/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eufrozyna Iwanko wniosła o uznanie męża Maksyma Iwanko za zmarłego i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni, przesłuchanego świadka Iwana Metayka, popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Bukowej 10. lipca 1922. r. wynika, że Maksym Iwanko został w r. 1914. powołany do armji austrjackiej i wysłany na front rosyjski. Gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1917. r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Maksyma Iwanko i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, by udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Drowi Szanserowi, adwokatowi w Samborze, którego mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lutego 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22 lipca 1922. 759[illegible]

T. 32/22/5. Konstanty Skraba, syn Tomasza i Anny, zarobnik, liczący lat 40 urodzony i zamieszkały w Warze, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji odszedł do czynnej służby wojskowej w sierpniu 1914 r., którą pełnił przy 10 p. p. armji austrjackiej w twierdzy przemyskiej. Z upadkiem twierdzy w marcu 1915. r. popadł w niewolę rosyjską skąd z Taszkientu w grudniu 1915. r. nadesłał wiadomość. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Konstantego Skraby miał jakąkolwiek wiadomość, by dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Konstantego Skraby, na ponowny wniosek Katarzyny Skraby orzeknie, że dowód śmierci został ustalonym.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 3. czerwca 1922. 7570

T. 335/20/7. Edykt. Wasyl Fylypiw, syn Danyła i Marji, urodzony 1. stycznia 1889 r. w Bereźnicy gr.-kat., rolnik, ożeniony z Marją Fylypiw, w Bereźnicy ostatnio zamieszkały, biorąc udział w wojnie światowej na froncie rosyjskim jako żołnierz austr. 33. p. p. obr. kraj. zaginął — od sierpnia 1914. r. zabity rzekomo w pierwszych walkach. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego celem rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Drowi Mendscheinowi w Stryju, do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej". Sąd tutejszy na ponowną prośbę, dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Stryj, dnia 1. czerwca 1922. 7657

T. 58/22/2, Iwan Bać, syn Stefana i Anastazji Tłustego, urodzony 3. lutego 1882. r., wstąpił w sierpniu 1914. r. do czynnej służby przy 95. p. p., brał udział w wojnie światowej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ust. z 31. marca 1918, r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Iwana Bursztyńskiego postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Drowi Moslerowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Iwana Bucia wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lutego 1923 roku Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 17. czerwca 1922. 7641

T. VI. 157/22/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Leon Denko, syn Tomasza i Wiktorji, sierżant zawodowy 13. p. p., urodzony 1877. r. w Sędziszowie, według zawiadomienia Likwidatury wojennej zamieszczony na liście strat Nr. 231 jako zaginiony od niewoli, nie daje znaku życia od 1915. r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., wdraża się na prośbę Antoniny Denkowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego oraz ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, Leona Denko wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15. marca 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 17. lipca 1922. 7555

T. 154/22. Edykt. Szymon Orecki syn Szymona urodzony dnia 17 maja 1885 w Kniaziem pow. Złoczów powołany z wybuchem wojny światowej do służby wojskowej brał udział w bitwie pod Krasnem w sierpniu 1914 i w bitwie tej wedle zeznań naocznego świadka zaginął. Od tego czasu też żadnych nie ma o nim wiadomości. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek jego żony Anieli Oreckiej wdraża się postępowanie celem uznania Szymona Oreckiego za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Naglerowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 18 lipca 1922 [illegible]

T. 62/22/4 Jan Tacz syn Józefa i Tekli urodzony w roku 1880 zamieszkały w Małkówce z wybuchem wojny światowej dnia 1 sierpnia 1914 odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 20 pułku piechoty armji austryjackiej na froncie włoskim. Wedle zawiadomienia zarządu szpitala wojskowego w Karlsburgu miał tamże umrzeć dnia 11 października 1918 Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Jana Tacza miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał znać o tem sądowi lub kurat. nieobecnego adw. ... Ślązce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jana Tacza uzna go na ponowny wniosek Zofji Tacz za zmarłego a jego małżeństwo z Zofją za nieważne. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małż. mianuje się adw. dra Ślązkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 8 maja 1922. 7573

T. V. 192/21/6. Józef Panek urodzony 1869 roku w Czajne, powiat Łańcut, syn Walentego i Teresy powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do 10 pułku saperów brał udział w wojnie na froncie rosyjskim dnia 1 lipca 1915 r. dostał się do niewoli rosyjskiej, tamże przebywał przez lat 3, w listopadzie 1918 r. zachorował prawdopodobnie na hiszpankę, oddany został do szpitala i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Józefy Panek postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adwokatowi Drowi C..arskowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Panka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 stycznia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 3 lipca 1922. 7675

T. 51/22/4. Edykt. Dmytro Iczyszyn, syn Michała i Anastazji, urodzony 12 września 1861. r. w Dubszarze, gr.-kat. rolnik, ożeniony z Matroną false Anną Popowycz, w Dubszarze stale ostatnio zamieszkały — ostatni wyszedł jako żołnierz austrjacki do niewoli rosyjskiej w czasie wojny światowej nie udzielił o sobie od r. 1916. żadnej wiadomości. Na prośbę żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, ktoby o nim miał wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Drowi Körnerowi w Stryju do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej". Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 2. czerwca 1922. 76[illegible]9

T. 210/0. Hryć Wujek urodzony w Dankowicach w r. 1880 jako żołnierz popadł w niewolę włoską gdzie zmarł w czasie żniw 1918. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Oleny Wujkowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo p. drowi Krapińskiemu adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i złożono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, 17 października 1921. 7668

T. 75/22. Augustyn Weseliński (Wesołowski) syn Stefana i Katarzyny urodzony w Zawieczu 1883 jako żołnierz w bitwie pod Opatowem 2 listopada 1914 poległ. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Tekli Wesołowskiej postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo p. drowi Czerlunczakiewiczowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, 24 czerwca 1922. 7670

T. 131/22/3. Nestor Muryn syn Mikołaja urodzony w Załużu pod Jaworowem 1886 w grudniu 1916 brał udział w potyczce na froncie rumuńskim i zaginął. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Ewy Muryn postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo panu drowi Rosenzweigowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, 9 lipca 1922. 7671

T. 66/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą. Katarzyna z Nydzów zam. Susła urodzona 30 września 1879 w Zarubińcach powiat Skałat wyemigrowała w roku 1909 do Ameryki i mieszkała w stanie Pensylwanji. Od roku 1911 nie ma o niej żadnej wiadomości prócz pogłoski, że miała

umrzeć na chorobę epidemiczną. Stwierdzają to zeznania Józefa Susły, Franciszka Ac.kiewicza i poświadczenia Zwierzchności gminnej w Hübowie. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 I. 1 ust. c. przeto wdraża się na prośbę męża jej Józefa Susła postępowanie celem uznania za zmarłą a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu drowi Menkesowi adwokatowi w Tarnopolu którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionej. Katarzynę z Nydzów zam. Sufa wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie jednego roku od daty ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 1 czerwca 1922. 7562

T. IV 105/22/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Martuś, syn Magdalen Martuś urodzony dnia 11 września 1878 w Bobowej z zawodu szewc, powołany w r. 1914 jako żołnierz byłej armji austryjackiej do wojska czynnego z wojny nie wrócił i od końca roku 1914 wszelka wiadomość o jego życiu zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, iż zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dzpp. przeto wdraża się na prośbę Anny Martusiowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie by udzielono sądowi tutejszemu wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby przed tutejszym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 30 kwietnia 1923 wniesioną wydane zostanie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Nowy Sącz, 19 lipca 1922. 7695

T: 254/21/3 Iwan Fedycki syn Hrycia i Anny urodzony dnia 6 czerwca 1889 i zamieszkały w Stefkowej rolnik w czasie wybuchu wojny światowej i ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w pierwszych dniach sierpnia 1914 odszedł do czynnej służby wojskowej którą pełnił przy 18 pułku obrony krajowej w Przemyślu, skąd dnia 13 sierpnia 1914 odszedł na front wschodni od którego to czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Iwana Fedyckiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał znać o tem Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Sączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Iwana Fedyckiego uzna go na ponowny wniosek Katarzyny Fedyckiej za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się p. adw. dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 30. czerwca 1922. 7698

SPADKI.

A/676/20/7. Wezwanie dziedziców niewiadomych z miejsca pobytu. Petronela z Winnickich Tymkowicz Czajkowska wdowa po Teodorze, zmarła 25. czerwca 1920 w Czajkowicach z pozostawieniem ustnego kodycylu wobec świadków Mikołaja Lastowicza Czułowskiego, Aleksandra Krokowskiego i Jana Szypy zeznanego, którym pozostawiła zapisy gruntowe i pieniężne wyczerpujące spadek swej siostrzenicy Domiceli Tymkowicz i dzieciom jej Józefowi i Dmytrowi Tymkowicz, córce siostrzeńca Tekli Winnickiej, zam. Daks i swej siostrze Domiceli Winickiej z Mikołaja. Niewiadomych z miejsca pobytu dziedziców ustawowych a to siostrzeńców spadkodawczyni Józefa Winnickiego Radziewicza, Eljasza Winnickiego Radziewicza. Mikołaja Winnickiego Radziewicza. dalej bratanka jej Mikołaja Hul Winnickiego i brata Jana Winnickiego wzywa się by w przeciągu 1 roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbedzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. adw. Dra Samuela Krebsa w Rudkach.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 26. kwietnia 1921. 7637 1—3

L. A. 1046/20/9. Edykt. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że dnia 17. listopada 1920 w Żurawicach zmarł Andrzej Szczepański, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem nie ustanowił dziedzica. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jakóba Szczepańskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc, od dnia niżej podanego, zgłosił się w tut. Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wojciechem Rutem ustanowionym dla nieobecnego Jakóba Szczepańskiego.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 16. czerwca 1922. 7639

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. III234/22/2. Edykt. Przeciw Franciszkowi Zadunajskiemu z Czarnokomieckiej Woli, którego miejsce pobytu jes nieznane, wniesionym został do Sądu powiat. w Kopyczyńcach przez Ilka i Teklę Damnyk pozew o odwołanie darowizny. Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 11. września 1922 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Gelberg adw. w Kopyczyńcach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 30. czerwca 1922. 7652 1—3

Prez. 2795/18/P/22. Obwieszczenie. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował dla trzeciej i czwartej zwyczajnej kadencji posiedzeń Trybunału sądów przysięgłych w Sądzie okręgowym w Złoczowie rozpoczynających się dnia 11. września 1922 i 11. grudnia 1922 o godzinie 9 rano przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Antoniego Starkiewicza, a zastępcami przewodniczącego wiceprezesa Sądu okręgowego Dra Adama Strawińskiego i Sędziów Sądu okręgowego Antoniego Dręgiewicza, Bronisława Pańciewicza, Józefa Samuelowicza, Jarosława Baranowskiego, Majjana Szweda i Emila Baraczewskiego.

Prezes Sądu okręgowego.

Złoczów, dnia 30. lipca 1922. 7666 1—3

L. cz. C 148/22/1. Edykt. Strona powodowa Regina z Rosenbergów Dukatenzeiler wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Judzie Wolfowi 2 im. Rosenberg o dziedzictwo do L. cz. C 148/22. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 30 sierpnia 1922 o godz. 9 przedpoł. w tym sądzie biuro Nr. 8 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Goldhamera adwokata w Medenicach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy Oddział I,

Medenice dnia 1. sierpnia 1922. 7703

C 272/22/1. Strona powodowa Maria Albus z Podkamienia wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józefowi Krel i tow. o uznanie własności zpn do L. cz. C 272/22 Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 9 września 1922 godz. 8 przedpoł. w tym sądzie biuro Nr. 4 sala rozpraw I. p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się P. Dra Klemensa Nussbauma adwokata w Podkamieniu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy Oddział II.

Podkamień, dnia 19. czerwca 1922. 7704

Prez. 2513/18/22. Ogłoszenie. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na III. kadencję Sądu przysięgłych rozpoczynającą się dnia 1. września 1922. Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego Dra Władysława Kruczkiewicza, zaś Wiceprezesa Sądu okręgowego Dra Eugeniusza Geislera, sędziów okręgowych Marjana Korytowskiego, Karola Neuyczkę i Stanisława Nowaka zastępcami przewodniczącego.

Prezes Sądu okręgowego,

Tarnów, dnia 29. lipca 1922. 7690

Hedsch Korn z Paniszczowa wyrokiem Sądu powiatowego w Lutowiskach z 9. maja 1921 U. 60/21. zmienionym wyrokiem Sądu okręgowego w Sanoku w kierunku podwyższenia kary został zasądzonym za sprzedaż mąki owsianej po wygórowanych cenach — na karę jednomiesięcznego aresztu oraz grzywnę 30.000 Mk. z karą zastępczą dwumiesięcznego aresztu.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 31. lipca 1922. 7663

U. 505/21/11. Zofja Paluszek winna, że w sierpniu 1921 w Muszynie żądała i przyjęła za litr mleka nadmierną cenę 60 marek. Zasądzona na 7 dni aresztu i grzywnę 2.000 marek.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Muszyna, dnia 24. stycznia 1922. 6900

KONKURSY.

Prez. 15.298/22. Konkurs. W okręgu Sądu apelacyjnego w Krakowie są do obsadzenia posady naczelników Sądów powiatowych w Czarnym Dunajcu, Jordanowie, Przeworsku, Skawinie, Sokołowie, Zakliczynie, Zatorze, Żabnie i Wiśniczu. — Kandydaci, ubiegający się o posady w powyższych miejscowościach ewentualnie w innych opróżnić się mogące, winni wnieść odpowiednio udokumentowane podania w drodze służbowej do Prezesa Sądu apelacyjnego w Krakowie najdalej do dnia 20. września 1922.

Kraków, dnia 4. sierpnia 1922. 7680 1—3

Prez. 21.224/Z/22. Konkurs. Ogłoszony w Nr. 174 „Gazety Lwowskiej" konkurs na posadę kontrolora domu więziennego w Czortkowie upływa z dniem 15. września 1922 r. 7667 1—3

Lwów, dnia 29. lipca 1922 r.

AMORTYZACJE.

Nc. V. 111/22/1. Na wniosek Michoła Bystrzyckiego w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego zaświadczenia na zaliczenie wystawionego przez stacyjny Urząd kolejowy w Przemyślu 29. kwietnia 1922. Serja 35 a. Posiadacza powyższego zaświadczenia na zaliczenie wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 10. lipca 1922. 7673

KURATELE.

L. 6/21/8. Ogłoszenie. Piotr Tomczuk z Przewodowa uchwałą Sądu powiat. w Bełzie z dnia 2. maja 1922 został częściowo pozbawiony własnowolności z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Iwana Tarosiuka syna Hnata.

Sąd powiatowy Oddział III.

Bełz, dnia 2. maja 1922. 7618 1—3

L. cz. P/111/22/4. Nad Michałem Iwaniszynem ze Siedlisk zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jego ustanowiono Iwana Szczerbatego ze Siedlisk.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 15. maja 1922. 7638

P./594/21/II. Uchwałą Sądu powiatowego w Delatynie z dnia 20. grudnia 1921 L. 13/21 została Hafia z Nahorniaków Hnatiuk ż. Michała z Krasnej pozbawiona własnowolności całkowicie z powodu umysłowej choroby. Kuratorem ustanowiono Michała Hnatiuka s. Iwana z Krasnej.

Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 16. marca 1922. 7648

P/165/22/4. Uchwała Sądu powiatowego w Delatynie z dnia 8. kwietnia 1922 L/4/22/3. został Wasyl Nahorniak s. Nykoły szewc z Krasnej częściowo pozbawiony własnowolności z powodu marnotrawstwa i pijaństwa. Doradcą ustanowiony został Wasyl Nahorniak s. Dmytra z Krasnej.

Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 27. kwietnia 1922. 7649

P/112/22/7. Uchwałą Sądu powiatowego w Delatynie z dnia 16. marca 1922 L/3/22/4. została Anna Zachara ur. Pijak żona Wincentego Zachary lat 30 licząca, zamieszkała w Bredtheimie pozbawiona częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiony został Władysław Pijak, s. Jana ze Stego Józefa.

Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 2. maja 1922. 7650

FIRMY.

Firm. 367/22. Stow. V/400. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Siercza p. Wieliczka. Brzmienie firmy. Chłopsko-robotnicze Stowarzyszenie Spożywcze zarejestr. z ogran. poręką Walne zgromadzenie zebrane w dniu 19. lutego 1922 uchwaliło rozwiązanie i zlikwidowanie Stowarzyszenia. Likwidację przeprowadzą dotychczasowi członkowie Zarządu, którzy będą podpisywali firmę Stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji. Wierzycieli wzywa się by swe pretensje do Stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu: 1. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział II.

Kraków. dnia 30. marca 1922. 7538 1—3

Firm. 825/22. Stow. IV/138. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zaobkowych i gospodaczych. Siedziba stowarzyszenia: Kasa Komercjalna w Bochni. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie zarejestrowane z ogran. poręką. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 20. czerwca 1922 postanowiono stowarzyszenie rozwiązać. Likwidatorem wybray: Józef Königsberg dotychczasowy dyrektor. Odtąd firma brzmi: Kasa Komercjalna w Bochni — Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką w likwidacji i wybrany likwidator będzie podpisywał firmę z powyższym dodatkiem. Wierzycieli wzywa się by swe roszczenia do Stowarzyszenia zgłosił. Dzień wpisu: 27. czerwca 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 23. czerwca 1922. 7549 1—3

Firm. 199/22. Rej. A./9. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 10. lipca 1922 przy firmie: Brzmienie: „Bracia Münch" (Bruder Münch) siedziba: Biała. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przędzalnia kamgarnu i fabryka pasamanów, wpisano w rejestrze następujące zmiany: Wystąpili z dniem 31. marca 1922 jawni spólnicy pp. Julius Münch i Adolf Münch, a wyłącznym właścicielem firmy jest obecnie p. Leon Neumann.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 7. lipca 1922 r. 7371

Firm. 301. stow. VII/146. Wpis firmy Spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 26. marca 1921. Siedziba firmy Tartaków miasto. Brzmienie firmy: Sklep kółka rolniczego stow. spółdz. zar. z ogr. poręką. Data statutu 20. lutego 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: stowarzyszenie ma na celu podniesienie dobrobytu swych członków przez zakupno magazynowanie oraz sprzedaż towarów spożywczych artykułów domowego i gospodarczego zapotrzebowania produktów rolnych i wyrobów przemysłowych. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z 3. dyrektorów i 2 zastępców dyrektorów. Dyrektorami wybrano Teodora Pirozka wł. realności, Antoniego Ościaka wł. realności i burmistrza miasta Tartakowa obydwóch w Tartakowie i Antoniego Orłowskiego sekretarza gminy Byczów, zaś zastępcami dyrektorów wybrano Piotra Dubika rolnika i Jana Kuciela studniarza obu w Tartakowie. Podpis firmy pod nazwą stowarzyszenia umieszczą swój podpis dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenia umieszczane będą w Przewodniku kółek rolniczych. Udział członka wynosi 500 Mkp. Odpowiedzialność prócz deklarowanych udziałów dalszą jeszcze kwotą równającą się wysokości de-

klarowanych udziałów. Wpisy szczegółowe. Stowarzyszenie ma radę nadzorczą złożoną z 5. członków. Do likwidacji stowarzyszenia mają mieć zastosowanie przepisy ustawy z 29. października 1920.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 17. marca 1921. 7414

Firm. 102/22. Oddz. B./8. Uchwała. W rejestrze handlowym dla Towarzystw akcyjnych przy firmie Polski Bank handlowy Oddział w Sanoku zarządza się wpis, że począwszy od dnia 12. lipca 1922 obowiązują Polski Bank handlowy Oddział w Sanoku prawomocnie dwa podpisy, a to dra Tomasza Turczyna kierownika Oddziału i Gabryela Zbigniewicza księgowego i że wszelkie dotychczasowe upełnomocnienia tracą z dniem powyższym moc obowiązującą.

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 22. lipca 1922. 7445

Firm. 34 Stow. II. 341. Зміни і додатки до вписаних вже фірм До реєстру вписано дня 28. Лютого 1921. Осідок стовариштеня Жовква. Фірма звучить: Товариство кредитове Народний Дім стов зар. з обм. порукою. Члена дирекції виступили О Стефан Більинский і Семен Джус і заступники О. Матвій Демчук і Федь Музика. В іх місце вибрано Іван Орловский, Адольф Китакевич директорами, а пп. Едварда Сеньковского і Григория Михайлишина заступниками всіх замешкалих в Жолкві.

Суд окружний яко торг. Відділ IV.
Львів, дня 14. лютого 1921. 7210

Firm. 546. Stow. II. 229. Зміни дотичачі фірми вже вписаної. Дня 12. мая 1920 при фірмі: Звучене фірми: Повітове Товариство кредитове Стов. зареєстр з обмежен. порукою. Осідок стовариштеня: Львів Вписано слідуючі зміни: Вичеркнено в реєстру члена управи Еміля Кордасевича, а вписано на його місце членом управи Павла Цибульского.

Суд окружний яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 25. цьвітня 1920. 6326

Firm. 186/22. Stow. III. 71. Вписано до реєстру стоваришень зарібкових і господарских що на загальних зборах стоваришеня „Спілки ощадности і позичок в Черняхівцях стовар. зареєстр. з необмеженою порукою дня 12. лютого 1921 в місце дотеперішних членів заряду Григорія Маращука, Клима Турок, Луки Заборського, Івана Осадчука і Возняка вибраио нових членів заряду а то: Миколая Данилевича яко настоятеля заряду, Тимка Дзюби яко заступника настоятеля, Василя Осадчука сина Івана, Василя Вітенько сина Федька і Константина Борака начальника громади членами заряду всі в Черняхівцях замешкалих. Дата вписy: 8/4. 1922

Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Тернопіль, ня 7. цьвітня 1922. 5763

Firm. 91/22. Rg. C. I. 187. Рішене Сенату. Належит вписати до реєстру Rg. C. Осідок фірми: Станиславів. Фірма звучить: „Фарболь" Спілка з обмеженою порукою po polsku „Farbol" Spółka z ograniczoną poręką po niemiecku „Farbol" Gesellschaft mit besch änkter H ftung Час треваня спілки необмежений. Предмет підприємства є торговля матерялів хірургічних, тоалетних, ґумових, фотоґрафічних артикулів фарб, лякерів, прирядів до риболовлі і інших споріднених предметів. Основний капітал спілки виносить 2,500.000 Мп. і зістав в цілости вплачений. Управителями спілки є Александер Пасок, купець в Станиславові, Яків Ковальскій ґімназіяльний професор в Станиславові, заступником управленя є Юсиф Лятишевскій властитель дібр в Станиславові, Підпис фірми спілки наступає в той спосіб, що під печаткою Спілки кладуть свої підписи два управителі, або оден управитель і заступник члена управи, або врещті оден управитель, або заступник управителя і прокурист. Затримує ся оден еґземпляр контракту обнятого актом нотарияльним з дати Станиславів 19/3 1922 ч. реп. 2455 заряджує ся закюченя і вписане тоі спілки в реєтр торговельний і присилає ся оден еґземпляр того контракту Прокураториі у Львові враз з списом спільників і завідателів з тим що в книхах алеґатів близше постановлене контракту могуть бути переглядані. Отім повідомляє ся прошучих в тим що з днем 15. червня 19 2 впис спілки в реєстр торговельний зістав виконаний.

Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Станиславів, дня 13 червня 1922. 7609

Фірм. 87. Стов IV. 143. Зміна і додатки до вписаних фірм стоваришень Осідок: Львів. Фірма звучить: „Споживно господарска спілка, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою у Львові. Зміна статуту: По мысли ухвали Загальних Зборів з дня 24/IX. 1919. змінено § 15 статутів в тім напрямі, що одни членьский уділ виносить 20 кор. — § 24. в тім напрямі, що відвічальність дальша члена вносить десятьразова висота заявленого уділу. Члени дирекції уступили: Іван Стернюк, Амброзій Березовський, Микола Левицький Члени дирекції вибрані: Емілія Стернюкова, жінка урядника у Львові справником, Семен Митинський урядник у Львові книговодцем, Филип Іванець купець у Львові, заступником члена Дата впису: 24. цьвітня 1920.

Суд окружний, яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 25. марця 1920. 5485

Firm. 105/22. Stow. IV. 230. Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского. Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских дня 28 4 1922. Дата статута 20. лютого 1922. Осідок стоваришеня: Лука велика. Вислів фірми: Господарска торговля кооперативна з обмеженою порукою в Луці великій Ціль кооперативи є підносити заробок і господарство членів спільним веденем підприємства і підносити культурний уровень своіх членів Час іcтнування необмежений. Дирекция: 1) Микола Брикайло син Максима, 2) Микола Фоститий, 3) Михайло Комар син Данила, 4) Яким Чорний заступник члена управи. 5) Василь Оріховский заступник члена управи всі в Луці великій замешкалі. Підпис фірми: Управа підписує кооперативу в цей спосіб що при фірмі кооперативи підписують ся два (2) члени управи і це є условною важности зобовязань кооперативи Оголошеня будуть прибиті на призначеній на це таблиці в льокалю кооперативи і в кождочаснім орґані Товариства краєвий Союз ревізийний руских стоваришень господарских у Львові. Уділ членьский виносить 1000 Мркп. Кождий член може мати більше уділів Число уділів необмежене. Найменше половину уділу вплачує член при приятю его, а решту найдальше до кінця ділового року в якім заявив уділ. За зобовязання кооперативи відповідає член не тільки своім уділом але крім того також дальш ю квотою до двоpазової висоти заявленого уділу.

Суд окружний яко торговельний
Тернопіль, дня 22 марта 1922. 5596

Firm. 150 22. Stow. I. 41. Зміни і додатки до вписаних фірм стоваришень Вписаних в реєстрі стоваришень заробкових і господарских. Осідок стоваришеня Заріче повіт Надвірна. Фірма звучить: Господарско-млинарска спілка »Народний Дім« стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Зарічи. Члени Дирекциї виступили: Іван Бакман, Андрій Бумзик і Никола Ковалюк. Члени Дирекциї вибрані: Михайло Білик, Андрій Бумзик і Никола Ковалюк (поновно). Дата впису 9. червня 1922.

Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Станиславів, дня 7. червня 1922. 7602

Firm. 146. Rg. C. VI/97. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6. maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo naftowe Ruszor spółka z ogr. odpowiedzialnością; po francusku: Societe des Petroles de Ruszor a garantie limitee. Forma prawna spółki spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów 22. czerwca 1921 l. rep. 682 zmienionym uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 31. stycznia 1922. l. rep. 1261. Czas trwania nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa nabywanie terenów naftowych, udziałów brutto, netto prowadzenie kopalń rafinerji i handel ropą. Kapitał zakładowy wynosi 400.000 Mkp. w całości wpłacony. Zawiadowcy Jacques de Thomassin de St. Pierre przemysłowiec we Lwowie. Dr. Emil Taubes adw. we Lwowie. Zastępstwo i sposób podpisywania firmy spółkę podpisują obaj zawiadowcy łącznie i podpisuja firmę w ten sposób, że pod wypisanem lub wydrukowanem brzmieniem firmy umieszczą obaj swe podpisy.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 28. kwietnia 1922. 7503

Firm. 588. Rg. C. VI/115. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 24. maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Harvest" Spółka dla handlu i przemysłu rolniczego. Spółka z ogr. odpow. Cel Przedsiębiorstwa: a) utrzymywanie biura porady we wszystkich sprawach przemysłu rolniczego, wykonywanie planów, kosztorysów, obliczeń rentowności, wydawanie opinji fachowych i t. p., czynności dla młynów, tartaków, gorzelń, browarów i innych fabryk oraz przedsiębiorstw przemysłowych rolniczych. b) Utrzymywanie składu, kupno i sprzedaż, komis i pośrednictwo handlowe urządzeń, maszyn, motorów, kotłów i wszelkich artykułów technicznych dla przemysłu rolniczego. c) Utrzymywanie składu, kupno i sprzedaż oraz branie w komis i pośrednictwo handlowe maszyn i narzędzi rolniczych. Czas trwania Spółki: Jest nieograniczony. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl austr. ustawy z dnia 6. marca 1906 Dzpp. oparta na aktach notarjalnych z daty Kraków, dnia 22. marca 1922. L. R. 17478, oraz z daty Lwów dnia 8. kwietnia 1922 L. R. 86527. Kapitał zakładowy: Wynosi 275.000 Mkp. gotówką pełnowpłaconych. Zastępstwo Spółki: Wykonują zbiorowo dwaj zawiadowcy Stefan Gaca przemysłowiec w Krakowie ul. Czarnowiejska 55. i Leon Letyński były dyrektor Banku we Lwowie Zyblikiewicza 51. albo jeden z tych zawiadowców wraz z prokurzystą Ludwikiem Frankowskim urzędnikiem prywatnym we Lwowie, Akademicka 12. Podpis firmy: Następuje w ten sposób, że pod umieszczonem brzmieniem firmy kollektywnie albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i porkurzysta z dodatkiem prokurę wskazującym wypiszą własnoręcznie swe nazwiska. Ogłoszenia spółki: Obwieszczane będą takżee w jednym z periodycznych dzienników we Lwowie wychodzących. Prokura: Udzielona została kontraktem Ludwikowi Frankowskiemu urzędnikowi prywatnemu we Lwowie, Akademicka 12.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, 23. maja 1922. 7502

Firm. 707/22. Oddz. C. V/294. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. — Brzmienie firmy: „Arboresca" Towarzystwo Przemysłu drzewnego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem Spółki jest nabywanie, sprzedaż i wszechstronna eksploatacja lasów, poręb i majątków leśnych, zakładanie i prowadzenie tartaków i wszelkich innych fabryk i zakładów w zakresie przemysłu i handlu drzewnego, kupno i sprzedaż wszelkich gatunków i rodzajów drzewa, oraz produktów przemysłu drzewnego. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 Dz. p. p. 58 oparta na kontrakcie z dnia 10. kwietnia 1922 L. R. 27112 i deklaracji dodatkowej do kontraktu Spółki z daty 30. maja 1922 L. r. 27553. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 600.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy, a to: Dr. Samuel Pilzer w Krakowie, Zielona 20, Ozjasz Isler w Krakowie, Szpitalna, Jakób Ozjasz Kühl w Wiedniu Am Tabor 22 zamieszkali. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy którzykolwiek dwaj zawiadowcy umieszczą kollektywnie swój podpis. Dzień wpisu: 3. czerwca 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 2. czerwca 1922. 7541

Firm. 351/21. Stow. VII/150. Wpis firmy Spółdzielni. Wpisano do rejestru spółdzielni. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie Firmy: „Rewera" ogólna spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami we Lwowie. Data statutu: 17. marca 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: wszelakiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe sklepy z artykułami pierwszej potrzebny dział kredytowy bankowy wkładkowy. Ograniczeń do zawierania interesów z niecżłonkami nie ma. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: składa się z dyrektorów i jednego zastępcy dyrektora. Nazwiska członków Dyrekcji: Józef Trznadel, Kazimierz Więcek i Feliks Krämer dyrektorowie, oraz Jan Nowak zastępca dyrektora wszyscy we Lwowie. Podpis Firmy (F. Z.) Firmę Spółdzielni podpisuje kollektywnie dwóch członków Dyrekcji. Ogłoszenia umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej". Udział członków: 5000 Mk. Odpowiedzialność: udziałami. Wpisy szczegółowe: Spółdzielnia ma Radę Nadzorczą, złożoną z 9 członków do likwidacji mają zastosowanie przepisy ustawy z 29. października 1920. Data wpisu: 6. kwietnia 1921.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 6. kwietnia 1921. 7494

Firm. 541/22 Oddz. C. V/266. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. — Brzmienie firmy: Maks Lauterbach — Dom tekstylny. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju towarów tekstylnych i zakładanie w tym celu sklepów, biur oraz filji agencji, ekspozytur i składów komisowych poza siedzibą Spółki. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58. Dz. p. p. oparta na kontrakcie z daty Kraków dnia 18. kwietnia 1922 L. R. 27158 Czas trwania spółki do 31. grudnia 1926. Kapitał zakładowy spółki wynosi 1,200.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni zawiadowcy Dr. Maurycy Holzer w Krakowie ul. św. Gertrudy 2. Maksymiljan Lauterbach w Krakowie ul. Krupnicza 3. Herman Esslowicz w Krakowie ul. św. Agnieszki l. 4 zamieszkali. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy położą swe podpisy dwaj zawiadowcy kollektywnie, lub jeden zawiadowca i prokurzysta z dodatkiem prokurę wskazującym. Ogłoszenia spółki uskuteczniane będą zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu: 28. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 28. kwietnia 1922. 7539

Firm. 780/22 C. V./304. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych — wciągnięto — co następuje. Siedziba firmy: Kraków. — Brzmienie firmy: Bar narodowy i delikatesy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przedsiębiorstwa restauracyjnego i handel delikatesów. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 dz. pp. oparta na kontrakcie z daty Kraków 2. czerwca 1922 L. R. 5077. Czas trwania spółki nieograniczony. Komandytnicy: Kapitał zakładowy spółki wynosi 150.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa Spółki jest uprawniony zawiadowca Ignacy Feilszus — kupiec w Krakowie przy ul. Szlak l. 47. zamieszkały. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy zawiadowca podpisze swoje nazwisko. Dzień wpisu: 22. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 17. czerwca 1922. 7550

Firm. 754/22. Oddz. C. III./135. Wykreślenie firmy. Z rejestru C. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. — Brzmienie firmy: Petrolea naftowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji — skutkiem zwinięcia przemysłu. Dzień wpisu 20. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 14. czerwca 1922. 7547

Firm. 821/22. Oddział B. I. 232. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział B. — wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Bazar Polski S. A. w Krakowie. Dotychczasowy dyrektor Józef Sperling ustąpił. Dyrektorami mianowani: Władysław Woliński i Józef Wężyk. Dzień wpisu: 29. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 28. czerwca 1922. 7548

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.